

**Napisz streszczenie poniższego artykułu o Elizie Orzeszkowej. Twoja praca powinna liczyć od 40 do 60 słów.**

**Streszczenie:**

**1. temat - O czym mówi tekst? Co jest jego głównym tematem?**

(tekst A. Romanowskiego "Skandalistka znad Niemna" mówi o..., porusza temat, problem..., ukazuje ... lub A. Romanowski w artykule "Skandalistka znad Niemna" mówi o... itp.)

**2. temat - Co na ten temat zostało powiedziane?**

(Autor analizuje, dowodzi, przedstawia, wnioskuje, przytacza, wymienia, porównuje ... itp.)

**A. Romanowski, *Skandalistka znad Niemna***

Przyszła pisarka urodziła się 6 czerwca 1841 r. w Milkowszczyźnie koło Grodna, w dawnym Wielkim Księstwie Litewskim, na dzisiejszej Białorusi. Nadano jej imię Elżbieta. Ojciec Benedykt Pawłowski, adwokat, mason i racjonalista, koneser literatury i sztuki, wywodził się ponoć z żydowskiej sekty frankistów. Matka Franciszka z Kamieńskich Pawłowska była jego drugą żoną. Babka Elżbieta z Kaszubów Kamieńska kultywowała pamięć męża Wincentego, żołnierza Napoleona. Naprawdę mąż ten był porucznikiem gwardii w armii rosyjskiej, lecz to w rodzinie tajono; we dworach Wielkiego Księstwa obowiązywał, silniejszy czasem niż gdzie indziej, kanon patriotyczny.

Nie była ładna: niewielka, nieco ponad półtora metra wzrostu, blada, o obfitych kruczoczarnych włosach, wydatnym nosie, szerokich, grubych i zmysłowych ustach. Nauczyła się dużo palić i często siedziała w chmurze papierosowego dymu; namiętnie grała w winta. Z gwaru zabaw męzowskiego dworku w Ludwinowie na Polesiu uciekała w świat książek i własnej imaginacji. Pożycie szybko sobie zbrzydziła i zaczęła snuć plany rozstania z mężem. „Buntownica” – nazywa ją monografistka Maria Żmigrodzka.

Obowiązek patriotyczny – powstanie styczniowe – połączył jednak na chwilę małżonków. Wiosną 1863 r. rodzina Orzeszków ukrywała dowódcę powstania na Polesiu Romualda Traugutta; w lipcu pani Eliza (takie właśnie imię przybrała w miejsce prozaicznej Elżbiety) odwiozła go w swej karecie do granicy Królestwa. Ale jesienią, zadenuncjowany przez służbę, Piotr Orzeszko został aresztowany; niebawem zesłano go pod Ural, do miasteczka Osa w guberni permskiej. Ludwinów, zadłużony, przeszedł w ręce rosyjskie: na mocy rozporządzenia z grudnia 1865 r. nie mogły nabywać majątków ziemskich „osoby polskiego pochodzenia”. Opuszczona i wydziedziczona uciekła Eliza do Milkowszczyzny. Podobnie jak fikcyjna Ewelina, bohaterka „Nocy czerwcowej” Jarosława Iwaszkiewicza, odmówiła udania się na wygnanie razem z mężem.

Weszła na drogę skandalistki. Gdy Orzeszko przebywał pod Uralem, wszczęła proces o rozwód, przeprowadzając go w dodatku przed tzw. kanonikami murawjowowskimi, co równało się niemal narodowemu zaprzaństwu. A w Milkowszczyźnie nie wytrzymała i ją także sprzedała – również Rosjaninowi. Nie miała głowy do gospodarowania. Zresztą romansowała wtedy z lekarzem Zygmuntem Świącickim. A gdy po rozstaniu z nim uciekła przed opinią sąsiadów do Grodna – to w ramiona kolejnego mężczyzny: tym razem żonatego. Co z tego, że dbała o pozory i jemu – adwokatowi Stanisławowi Nahorskiemu – mówiła w towarzystwie „pan”? Zszargana opinia z Ludwinowa i Milkowszczyzny przypęzła za nią do Grodna i znalazła zwielokrotnione potwierdzenie. Łamy najwybitniejszego pisma kobiecego, warszawskiego „Bluszczu”, zostały przed nią zamknięte. Rodzina rywalizującej z nią miejscowej literatki Wilhelminy Zyndram Kościałkowskiej nigdy u niej nie bywała – „ze względów zasadniczych”. Grodno wstydziło się rozpustnicy.

Ale to właśnie był start samotnej kobiety w polskie życie publiczne. Ogromnie chłonna intelektualnie, bajecznie pracowita, szybko nadrabiała braki w edukacji. „To, co w dziejach początków twórczości Orzeszkowej może zdumiewać jako fenomen świadomości społecznej – pisze Żmigrodzka – to szybkość, z jaką młoda kobieta, całkowicie osamotniona, pozbawiona postępowego środowiska ideowego czy literackiego, stworzyła własny program działania społecznego w obliczu nowego załamania się dążeń narodowowyzwoleńczych, program całkowicie zgodny z późniejszym stanowiskiem pozytywizmu warszawskiego, w wielu wypadkach wyprzedzający jego poglądy”. Co ją napędzało? Bez wątplenia potrzeba ekspiacji.

Bo też pobyt w Grodnie nie pozostawiał złudzeń: mieszkało się nie w Polsce, lecz w Rosji. To bunt przeciw niewoli, tak szczególnie dojmującej na ziemiach litewsko-ruskich, był podłożem, na którym rozwinęła się twórczość Orzeszkowej. Ze względu na rosyjską cenzurę, wyspecjalizowała się w języku ezopowym, „mowie więziennej”, komunikującej czytelnikowi najgłębsze sensy. Ale by zwalczać niewolę, trzeba było znaleźć program pozytywny – pozytywistyczny... Swą twórczość oddała więc Orzeszkowa na usługi społeczeństwa: artyzm ustąpił poczuciu obywatelskości – owej pracy organicznej, która w miejsce feudalizmu miała zagwarantować harmonijny rozwój wszystkich warstw społeczeństwa.